Nr. 14. Lwów — 1887 r. Cena 15 ct.

ISKRA

Wychodzi dwa razy na miesiąc.
Redakcja i Administracja: we Lwowie, ul. Ossollińskich l. 10, od frontu ul. Cichej na I. piętrze, przy Redakcji i Administracji „Gońca" wychodzącego również 2 razy na miesiąc. Prenumerata kwartalna na obydwa pisma 2 złr., którą przesełać należy przekazem pocztowym.

Szkice Kąpielowe.



— O, może się panienka rozbierać... Niech się panienka nie żenuje... Mnie się już i mężczyźni nie wstydzą.
— Mężczyźni!? Albo się oni kiedy wstydzą czego?..



— No, ta z pewnością na suchoty nie umrze...
— I wypychać się też nie potrzebuje... A jednak my od niej szczęśliwsze...
— Dlaczego?..
— Bo łatwiej nam coś dodać, jak jej ująć...



Czepiła się panna żerdzi —
Tak się huśtała — huśtała...
I żerdź pękła —
Panna brzdękła —
Aż się spłukała — spłukała...
Oj na świecie upadają
Panienki, kobiety...
Ale się nie obmywają,
Niestety — niestety!..



— Trzeba ostrożnie, bo tu widzę, co raz głębiej... Ach, gdybym wiedziała, że znajdzie się, jaki ładny mężczyzna, któryby mnie ratował, zarazbym tonęła... Tylko, że to nie każdy potrafi ratować, a utopić się można z każdym...



— Jakie pani służą kąpiele?..
— Mąż powiada, że co raz lepiej wyglądam... A pani?..
— Ja, proszę pani, nie mam męża, więc, doprawdy, nie wiem...



— Jezus Marja! Jaka zimna woda... Chyba tylko zakochani w takiej zimnej wodzie wytrzymać mogą... Muszę się i ja zakochać, abym się mogła kąpać...



Początki cyrku wodnego ku zabawie gości kąpielowych. Nie trzeba się dziwić, że ryby skaczą. Z nudów u wód, można nauczyć psa grać w kręgle...

Na letniem mieszkaniu.



—Jak mamę kocham—gdyby nie te trochę ziewania, którem się człowiek rozrywa, to już nie wiem co przyszłoby robić z temi nudami i długiemi godzinami...

TELEFONY „ISKRY."



Kraków. Na wystawie krakowskiej przedstawiony będzie zbiór wszystkich dzienników i pism perjodycznych, które upadły w Galicji w ciągu lat dziesięciu. Zajmuje się tem pan Kazimierz Bartoszewicz. Obliczono, że miejsca na taki zbiór potrzeba więcej, aniżeli zajmują Sukiennice na rynku. Same założone przez p.p. Kazimierza Bartoszewicza i Romanowicza upadłe pisma, zajmą tyle, co hala w Sukiennicach.

—Mają tu być po handlach korzennych i delikatesów zaprowadzone „obręcze bezpieczeństwa na brzuchy" zdarzyły się, bowiem, wypadki pęknięcia od nadmiernego picia i jedzenia smakołyków.

Lwów. Telegrafują z Paryża, że jenerał Boulanger w tych dniach ma przybyć do pana Płoszczańskiego redaktora moskiewskiego „Słowa" we Lwowie, aby przejść na prawosławie i zyskać przezto poparcie Rosji przeciwko Prusom. Płoszczański wyda bankiet na cześć Boulanger'a. Menu będzie następujące: zupa de kminek, kiełbaski d'ein szpener, goulasz d'hier, mamałyga au naturel, knedle aux deux prunes, krew smażona à la russe, bryndza garnirowana cebulą i czosnkiem, deser: rzepa au naturel, konfitury de kukurudza. Bankiet odbędzie się u Naftuły, który tego dnia każe się umyć wszystkim kelnerom i sam pójdzie do kąpieli. Ani wina, ani piwa nie będzie — goście raczyć się będą kwasem sprowadzonym wprost z Petersburga. Kwas ten z obawy przed cholerą, pozwolono do Lwowa sprowadzić tylko w zakorkowanych butelkach. Toastów będzie kilka. Jenerał Boulanger będzie przemawiał volapückem, pan Płoszczański odpowie mu „słowa" językiem, od którego w Petersburgu, jak wiadomo, zapalenia gardła dostają. Po bankiecie produkować się będzie chór-mężki pod dyrekcją p. Markowa redaktora „Nowego Prołomu". Między innemi odspiewana będzie pełna głębokiej myśli pieśń moskiewska:
„A u naszych u warot, stajał diewok karawod — aj, luli karawod!.."

Poznań. Wielu prusaków właścicieli ziemskich przeszło na katolicyzm i ogłaszają publicznie, że są polakami — potem, jako polacy ofiarują swoje majątki komisji kolonizacyjnej i dobre na tem robią interesa. Dużo warta ta nasza narodowość, skoro rząd pruski tak drogo za nią płaci.

Krynica. Wszystko jest w tym roku w Krynicy, nawet pogoda — brakuje tylko pieniędzy. Wskutek tego mało w tym roku przybyło łowców posagowych, warszawianek zakładających wędkę na zazwyczaj gołych galicyjskich baronów, co się potem pokazuje — a więcej spotkać można sentymentalnych spacerowiczów marzących o ...dziurawych kieszeniach.

Zakopane. Ponieważ nie zgodzono się na żądanie lekarza Piaseckiego, aby w jego zakładzie wodoleczniczym grywała muzyka — pan Piasecki sprowadza katarynkę i sam wieczorami grywać będzie na niej dla swoich pacientów, z których jeden, amator akompaniować będzie na grzebieniu.

Słoboda Rungurska. Do zwiedzającego kopalnie ministra handlu Bacquehema pan Lewakowski, i pan Starosta i jeszcze tam ktoś przemawiali po francusku — pan Bubela zaś przedsiębiorca przemówił volapückiem, na co pan minister odpowiedział po polsku: Czy tu nie umie czasem kto z panów po polsku — miłoby mi było usłyszeć ten język, który często słyszałem wśród polaków, gdy urzędowałem w Cieszynie.

Przemyśl. Przedsiębiorca kolejowy Fröhlich napisał komedję p.t. „Ten mówił na tego, czyli przedsiębiorcy krajowi." Reżyserem był sam autor — rolę odegrali wybornie przedsiębiorcy krajowi.

Ustrzyki. Stanął tu bardzo porządny hotel, któremu brakuje tylko gości. Burmistrz tutejszy, izraelita, ma być co tydzień kosztem gminy myty, zaś żydzi składać się będą na koszta fryzowania mu pejsów.

Złoczów. Burmistrz tutejszy Bilet wyzwał na pojedynek antagonistę swego poczmistrza Mułkę. Sekundantami byli budowniczy Limanowski i jakiś urzędnik z poczty. Pojedynek skończył się szczęśliwie, bo nikt nie przyszedł. Bez kłopotów, honorowi stało się zadość. Pan Zuckerkandel pragnie wydać pamiętniki historyczne Złoczowa — rzecz do połowy już doprowadzona — pamiątki są, brak tylko autora, któryby je opisał.

Stanisławów. Niedawno skonstatowano, że w tutejszym magistracie myszy zjadły mundury przeznaczone dla kapeli miejskiej. Z tego powodu zarządzono środki bezpieczeństwa dla panów radnych, aby w czasie posiedzenia nie byli ponadgryzani przez myszy, lub szczury, zwłaszcza ci, którzy zwykle śpią na posiedzeniach i są okazałej tuszy.

Kołomyja. Miasto tak wzrasta w skutek okolicznych kopalni nafty i rafineryj, że niedługo nie będziemy mieli gdzie mieszkać i nie będziemy mieli co jeść, ale za to oświecać się naftą za tanie pieniądze możemy o każdej porze dnia i nocy. Jasność też tutaj zapanowała taka, że wielu oślepiło powodzenie tak dalece, iż dalej, jak koniec swego nosa nie widzą...

Podarunek.



—A ten kij, co znaczy? Czego pan chcesz?..
—Proszę pana naczelnika tym kijem uderzył mnie sekretarz... Ja mu tego kija nie daruję!..
—Nu to podaruj mu pan inny...

Szczera odpowiedź.



— Pani w swoim zawodzie jest bardzo zamiłowana?..
— Bardzo.
— A co pani po balecie najwięcej lubi?..
— Kolację...

Różne polityczne programy.



— O mój ty polityku!.. Ciągle siedzisz w gazetach, a nie wiesz, co się koło ciebie dzieje..
— Koburg nie pojedzie do Bułgarji — zaręczam..
— Ale ty pojedziesz ze mną do Krynicy...
— Choćby Koburg pojechał do Bułgarji, to Krynica swoją drogą — rozumiesz?..
— Nie rozumiem.
— No, i ja nie bardzo...

W samą porę.



— Nie można, pani zajęta — bilet oddam...
— A któż tam jest?..
— Doktór.
— A ja właśnie jestem pani wuj, aptekarz — w samą porę przybywam...
— No, teraz brakuje tylko przedsiębiorcy pogrzebowego...

Zeszli się.



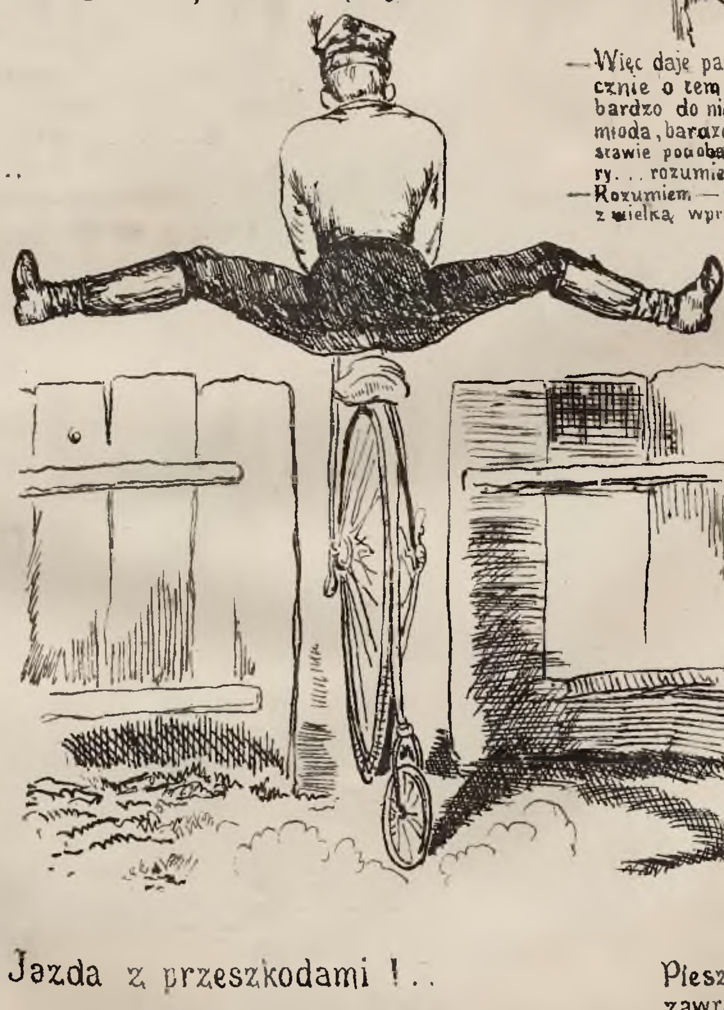
—Co pan myśli o Rosji?..
—Ja panie nic nie myślę...
—A to się zgadzamy, bo ja także nic nie myślę...
—To najlepsza polityka.
—Naturalnie, bo się nigdy omylić nie można...

I to racja.



—Więc daję panu zadatek, ale proszę pamiętać koniecznie o tem, aby portret mojej żony, nie był tak bardzo do niej podobny. Widzi pan, to kobieta jeszcze młoda, bardzo przystojna — mogłaby się komu, na wystawie podobać... Djabeł nie śpi... ja cokolwiek już stary... rozumiesz pan...
—Rozumiem — niech pan dobrodziej będzie spokojny. Ja z wielką wprawą robię niepodobne portrety...

Z klubu polskich cyklistów.



Jazda z przeszkodami!..

Na wypadek wojny.



Pieszy szeregowiec żeński do... zawracania głowy nieprzyjacielowi..

Dziwna rzecz.



—Doprawdy, rozpacz mnie ogarnia, co dzień
—bardziej przekonywam się, że mnie już nie kochasz...
—Ale owszem — tylko od czasu ślubu naszego, tak mi się ciągle spać chce, że o...o... kro...pnośc!..

FARBIARNIA

we Lwowie ul: Kaźmierzowska l. 39, (w domu Wp. Brajera.)

do której sprowadziłem aparat najnowszego wynalazku służący do gładzenia bez najmniejszego szpilkowania. Szczególnie za ważne uznaję zwrócić uwagę Szan. P.T. Publiczności, iż jedwabie i materje delikatniejsze za pomocą tej apretury w niczem nie ustępują materjom nowym. Przyjmuję wszelkie do deseniowania firanki do prania i szpilkowania, aksamity, jakoteż całkowite damskie i męzkie ubrania do czyszczenia i farbowania.

Wszelkie zlecenia P.T. Zamawiających tak miejscowych jakoteż z prowincji uskuteczniam w jak najkrótszym czasie i po cenach najumiarkowańszych. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje w sklepie przy ulicy Kaźmierzowskiej l. 39 i w pracowni farbiarskiej przy ul. Korytnej l. 3.

Polecam się łaskawym względom **ANTONI HILBRICHT.**

ANTONI ROZMANIT

Kraków

Fabryka parowa Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej w Rakowicach pod Krakowem.

Fabryka poleca przedewszystkiem: Surogat kawy w pudełkach. Surogat kawy w szklankach. Kawę srutową francuską. Cykorję krakowską. Kawę figową. Kawę polską mi gdałową. Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

Pierwszy gal. wyłączny skład

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I STRUN

J. KAPRALIKA

ul. Skarbkowska l. 6. naprzeciw Teatru.

Poleca obfity swój wybór wszelkich instrumentów: HARMONIK, KALOFONJI i STRUN od najdroższych do najtańszych ARISTONY i t.p. Po cenach fabrycznych.

Magazyn nowości damskich oraz jedyny skład karlsbadzkich koronek

JÓZEFA REITZNERA

we Lwowie ul. Teatralna l. 8.

Poleca zawsze w największym wyborze koronki, wstążki, aksamitki, weloniki, 300 wzorów kryzek i wypustek najnowszych. Gorsety francuskie i wiedeńskie, kołnierze mankiety, fartuszki i t.p.

ŻALUZJE

w rozmaitych deseniach metr po 2 zł. 50 ct.

STORY patyczkowe metrpo 65 ct.

Dzwonki elektryczne, telefony i gromochrony, po cenach najtańszych i najlepszej jakości dostarcza za gotówkę, lub na spłaty ratami

FABRYKA STORÓW I ŻALUZYJ

J. CHRISTOFA

we Lwowie ul. Jabłonowskich l. 9.

Obstalunki przyjmuje także handel żelazny Wgo Schumana pl. Bernardyński. Zamówienia z prowincji załatwia się natychmiast.

Magazyn rękawiczniczy

BRACI BILEWSKICH

dawniej J. Czyńciel

w Krakowie Rynek l. 4.

poleca na sezon kąpielowy w wielkin wyborze

kufry

ręczne i drewniane, torby, nesesery, pledy oraz wszelkie przybory do podróży.

Płaszcze nieprzemakalne angielskie parasole wełniane i jedwabne Bieliznę męzką, kołnierzyki i mankiety, skarpetki i t.p. po cenach przystępnych. (4133-2-?)

CH. Z. SCHNEIDER

we Lwowie przy placu Krakowskim l. 9. Poleca po najprzystępniejszych cenach różne towary, jakoto: Zapałki z siarką z fabryki węgierskiej, zapałki salonowe wiedeńskie i czeskie, zapałki szwedzkie z fabr. pruskiej. Szwarc do butów węgierski najlepszy. Smarowidło do butów. Smarowidło belgijskie do wozów, w beczkach i pudełkach. Papierki cygaretowe francuskie i wiedeńskie. Batogi ze skóry i paski do pledów. (4134-2-6.)

Nowo założona fabryka tutek cygaretowych J. Bergtrauna i J. Teutelbauma we Lwowie przy ul. Karola Ludwika, poleca amatorom palenia wyborne tutki cygaretowe z francuskiej bibułki i główny skład zapałek.

Bazar pod pierścionkiem

J. Jollesa we Lwowie przy ulicy Halickiej liczba *3.

Poleca wielki wybór zabawek dziecinnych, przybory do podróży, krawaty, parasole, laski i wszelką bieliznę, bardzo tanio.

WSZECH NAUK LEKARSKICH

Dr. L. St. KOSSAK

były asystent Uniw. Jag. i lekarz szpitala powszechnego w Krakowie, ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych we Lwowie ul. Batorego l. 11. od 2–4. g:

Dr. KADEN

we Lwowie ul. Sykstuska l. 8.

Specjalista w chorobach dziecinnych.

Ordynuje od 8 do 10. z rana i od 3 do 5 po południu.

WSZECH NAUK LEKARSKICH

Dr. EM. AUERBACH

były sekundarjusz c.k. szpitala na Wiedeniu w Wiedniu

osiadł we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 31.

FABRYKA ŚWIEC WOSKOWYCH

Edmunda Mikeski

w Krakowie ulica Sławkowska L. 25.

poleca

swój własny wyrób świec woskowych gładkich i ozdobnych, z bukietami i wyzłacane, oraz stoczki gładkie i ozdobne, Pasta z wosku pszczelnego w wodzie rozpuszczalna do zapuszczania podłóg, i skład świec stearynowych po cenach bardzo przystępnych. Cenniki na żądanie bezpłatnie przeseła się. (4159-12-1.)

Pierwsza ulepszona francuskim krojem

FABRYKA RĘKAWICZEK

wyszczególniona dyplomem honorowym na wystawie w Przemyślu 1882.

J. N. SPOŻARSKIEGO

przy ulicy Halickiej l. 20 we Lwowie,

poleca łaskawym względom Szanownej P.T. Publiczności tylko własne wyroby ręcznej, a trwałej roboty, w najlepszym gatunku. Magazyn zaopatrzony obficie we wszelkiego rodzaju wyroby w zakres rękawicznictwa i bandażnictwa wchodzące.

ZEGARKI!

pochodzące z magazynu

JANA ŁOBOSA

we Lwowie ul. Teatralna l. 16.

odznaczają się punktualnością, trwałością i taniością. Bardzo piękne i tanie poleca tenże magazyn łańcuszki do zegarków oraz kit własnego wynalazku do klejenia szkła, porcelany i t.p. który sprzedaje flakon p 50 centów.



Nadszedł świeży transport Plewników, Grabiarek, Oborywaczy, Kosiarek i Żniwiarek, oryginalnych Wood'a, oraz innych narzędzi rolniczych, które sprzedaje po bardzo umiarkowanych cenach a mianowicie między innemi: Pługi uniwersalne; Extyrpatory; Walce; Trieur'y; Kosiarki Champion; Siewniki, szerokorzutne. Siewniki uniwersalne; Grabiarki ręczne; Młocarnie ręczne. szwajcarskie żelazne; Młynki sławońskie; Wialnie strassburgskie bez sita; Młynki do mielenia zboża na mąkę, angielskie; Sieczkarnie bębnowe ręczne o 3 kosach; Sieczkarnie bębnowe ręczne o 4 kosach; Szrutowniki Melior; Gniotowniki; Krajacze angielskie większe; Sikawki ogrodowe ręczne „Hydroneth" Pompy do gnojówki i t.d. i t.d. Magazyn obficie zaopatrzony.

J. B. Prüwer,

skład maszyn i narzędzi rolniczych amerykańskich, angielskich i szwajcarskich, w Krakowie, Wolica, L. 4.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem



WE LWOWIE — Chorążczyzna 22

we Lwowie Chorążczyzna 22.

poleca

dobrą i wydatną kawę

sprowadzaną wprost od producentów z Ameryki południowej po cenach hurtownych.

Kosztuje we Lwowie 1 kilogram 1 złr. 80 ct. na prowincji: 4 3/4 kilogr. 9 złr. 15 centów franco.

☞ „Nie mam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają".

D. GEDULDIG

w Krakowie.

przy ulicy Mikołajskiej, L. 7.

poleca

SKŁAD KOMISOWEGO PIWA EKSPORTOWEGO

z Browaru akcyjnego dawniej

Carl Petz w Kulmbach (w Bawarji).

M. PETERSEIM

w Krakowie c.k. uprzyw: Fabryka Machin i narzędzi rolniczych, osobny odział wyrobu Sikawek ogniowych. Odlewarnia żelaza i metalów. Poleca Sikawki własnego wyrobu, wozy rekwizytowe.

Posiada na składzie przyrządy strażackie.

H. CHIGER

we Lwowie ul. Trybunalska l. 1., poleca swój hurtowny skład zegarków kieszonkowych złotych, srebrnych i metalowych, przyborów i narzędzi dla zegarmistrzów i dyletantów z fabryk pierwszorzędnych po cenach najtańszych.

Zamówienia wszelkie załatwia się jak najśpieszniej.

Główny i wyłączny skład

wyrobów platerowanych i na nowem srebrze

galwanicznie srebrzonych i złoconych z warszawskiej fabryki połączonych firm Norblin i Spółka — bracia Buch, urządzonym i do sprzedaży hurtownej i cząstkowej otwartym został w handlu

JAKUBOWSKIEGO i JARRY

Rynek główny pod l. 26. Kraków.

Zamówienia listowne wykonywają się spiesznie. Opakowanie nie liczy się — rysunki żądanych przedmiotów, przeseła się franco. (4026-6-4.)

Grand Circus Sidoli

na placu Castrum we Lwowie.

Codziennie wielkie przedstawienie.

W zakresie jazdy konnej, tresury koni, gimnastyki, pantomin, gier ikaryjskich i baletu.

W Niedzielę i Święta dwa wielkie przedstawienia o godzinie 4. popołudniu i 8 wieczór.

Otwarcie kasy o 7. wieczór. Początek przedst. punktualnie o 8. w.

Z poważaniem **Teodor Sidoli, dyrektor.**

LODY wyborne i tanio wyrabia pan Orzechowski z krakowa, który swoją pracownię posiada we Lwowie przy placu Gołuchowskiego.

HOTEL KUHNA

poleca p.t. publiczności pokoje po cenach umiarkowanych z usługą staranną ul. Karola Ludwika we Lwowie.

BROWAR JANA KLEINA

we Lwowie na Ponulance

poleca

piwo butelkowe najlepszej jakości i odseła takowe w ilości 10 butelek w obrębie rogatek do domu.

Odpowiedzialny za redakcję i wydawnictwo Fr. K. Kowaliszyn.

LIT. A. PRZYSZLAK LWÓW KOPERNIKA 9.